

HELENA KONIUSZEK (ALENA KANIUSHOK)  
(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)\*

## **Spoleczno-ekonomiczne położenie Białorusinów Białostoczczyzny jako dominujący czynnik decyzji o przesiedleniu w latach 1944–1947**

Po wkroczeniu wojsk radzieckich na Białostoczczyznę w końcu lipca 1944 r. na zapleczu frontu utworzone zostały komendatury Armii Czerwonej oraz zaczęto organizować radziecką administrację cywilną. Urzędy terenowe Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (BSRR) podjęły działalność w wielu wyzwolonych spod niemieckiej okupacji miejscowościach, m.in. w Białymstoku, Hajnówce, Kleszczach, Narwi. Pod okupacją do końca roku nadal pozostawała północna część powiatu łomżyńskiego, cały obszar powiatu grajewskiego oraz skrawki augustowskiego i suwalskiego. W celu utworzenia organów nowej władzy przedstawiciele Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) wezwali do pracy również przedwojennych funkcjonariuszy administracji państwowej, zamierzając wykorzystać ich doświadczenia zawodowe. Jeszcze przed przybyciem do Białegostoku (29 VII 1944 r.) pełnomocników PKWN, w Moskwie zapadła decyzja o granicy polsko-radzieckiej. Na skutek tego na Białostoczczyźnie, po zachodniej stronie nowo utworzonego kordonu polsko-radzieckiego, pozostała około 130-tysięczna białoruska mniejszość narodowa, zamieszkująca przede wszystkim na wsi. Nie licząc się z opinią tej społeczności, PKWN zawarł 9 września 1944 r. z Radą Komisarzy Ludowych BSRR „umowę o ewakuacji”<sup>1</sup> Białorusinów na wschód, którą już w następnym miesiącu zaczęto realizować.

Bliższe poznanie i zrozumienie zjawiska wymiany ludnościowej między państwem polskim a BSRR możliwe jest m.in. w oparciu o analizę społeczno-ekonomicznego położenia ludności (w tym białoruskiej) na Białostoczczyźnie

---

\* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Polski i Świata po 1945 r.

<sup>1</sup> Termin „ewakuacja” będzie przytaczany tylko podczas cytowania zgodnie z dokumentacją nazwy porozumienia z 9 IX 1944 r., które w pełnej formie brzmi: „Porozumienie o ewakuacji białoruskiej ludności z Polski i polskiej ludności z terytorium BSRR”. Najtrafniej istotę porozumienia objaśniają wyrażenia „przesiedlenie ludności” lub „wymiana ludnościowa”.

w ostatnim okresie wojny. Zgodnie z *Dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 21 VIII 1944 r. o trybie powołania władz administracji ogólnej I i II instancji*<sup>2</sup>, który wszedł w życie nazajutrz, w skład województwa białostockiego weszły powiaty: łomżyński, wysokomazowiecki, grajewski, suwalski, augustowski, białostocki, bielskopodlaski i sokólski. Latem 1945 r. obszar ten powiększył się jeszcze o trzy powiaty mazurskie: ełcki, olecki i gołdapski. Terytorium województwa wynosiło 22 274 km<sup>2</sup>, a liczba mieszkańców 921 356 (168 962 osoby ludności miejskiej, 752 394 osoby ludności wiejskiej). Stosunek społeczności miejskiej do ludności zamieszkującej gminy wiejskie wynosił 1:22,4<sup>3</sup>.

Struktura narodowościowa miast i osiedli województwa białostockiego, w porównaniu do okresu sprzed 1 września 1939 r., uległa dużym zmianom. W okresie przedwojennym skład ludnościowy przedstawiał się następująco:

- Polacy – 66,85% (ok. 837 000 osób)
- Białorusini – 18,0% (ok. 227 000)
- Żydzi – 12,0% (ok. 155 000)
- Rosjanie – 1,6% (ok. 20 000)
- Niemcy – 0,4% (ok. 9000)
- Litwini – 1,15% (ok. 15 000)

Razem: 1 263 000 mieszkańców<sup>4</sup>.

Z wielu przyczyn dość skomplikowane jest ustalenie dokładnej liczby ludności mniejszościowej, zamieszkującej Białostockie tuż po wyzwoleniu. Dane sporządzone przez władze polskie szacują liczebność Białorusinów w województwie pod koniec wojny na 127 867 osób<sup>5</sup>. Według charakterystyki tego terenu pod względem mniejszości narodowościowych, sporządzonej przez naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego – Czesława Matejko, w 1948 r. zamieszkiwali tam:

- Polacy – 87,06% (ok. 802 812 osób)
- Białorusini – 11,55% (ok. 106 000)
- Żydzi – 0,13% (ok. 1200)
- Rosjanie – 0,90% (ok. 8000)
- Litwini – 0,36% (ok. 3 344)

Razem: 921 356 mieszkańców<sup>6</sup>.

Pełnomocnicy radzieccy, odpowiedzialni za przesiedlenie, podczas sporządzania „list ewakuacyjnych” zidentyfikowali do przesiedlenia 36 235 gospo-

<sup>2</sup> „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1944, nr 2, poz. 8.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: APwB], Urząd Wojewódzki Białostocki 1944–1950 [dalej: UWB], sygn. 685, k. 1.

<sup>4</sup> *Ibidem*, k. 1–2.

<sup>5</sup> *Ibidem*, sygn. 686, k. 27.

<sup>6</sup> *Ibidem*, sygn. 685, k. 1–2.

darstw, a w nich 136 622 członków rodzin<sup>7</sup>. Rejestracja ludności, podlegającej przesiedleniu, przebiegała różnymi sposobami. Do zadań pełnomocników należało ustalenie jej rzeczywistego stanu liczebnego poprzez osobisty obchód każdej zagrody. Niekiedy dane o stanie i strukturze mieszkańców wysłannicy radzieccy otrzymywali od sołtysów. Liczbę przesiedlonych do BSRR Białorusinów oszacowali oni na 27 409 osób (8 015 gospodarstw)<sup>8</sup>. Jeżeli uznamy te ustalenia za wiarygodne, możemy z łatwością uzyskać liczbę ludności białoruskiej narodowości, która z powrotem powróciła do Polski. Wyniesie ona około 5 500 osób. Tym niemniej do obu statystyk, sporządzanych w trudnych powojennych warunkach, należy podchodzić z ostrożnością i krytycznie.

Pod względem wyznaniowym dominujący w województwie był Kościół rzymskokatolicki: 799 000 osób (86,75% we wszystkich powiatach). Drugą, dość liczną, grupę wierzących stanowili prawosławni – ok. 114 000 osób (12,38%). Najwięcej mieszkańców tego wyznania wykazano w powiatach: bielskopodlaskim (42%), białostockim (z Białymstokiem) i sokólskim. Pozostałe konfesje województwa to: ewangelicy – 0,42% (ok. 3 800 osób we wszystkich powiatach), wyznanie mojżeszowe – 0,13% (ok. 1200 osób; najwięcej w Białymstoku i Bielsku-Podlaskim), staroobrzędowcy – 0,05% (ok. 400 osób w powiecie augustowskim i w Suwałkach), mahometanie – 0,05% (ok. 400 osób w powiecie sokólskim i w Białymstoku), inni (baptyści, badacze Pisma Świętego, świadkowie Jehowy itd.) – 0,22 % (ok. 2000 osób we wszystkich powiatach)<sup>9</sup>.

W ramach dalszych rozważań zwróć uwagę na ekonomiczne położenie województwa pod koniec wojny. Poznanie warunków bytu prostej ludności białoruskiej pozwoli bowiem na lepsze zrozumienie jej nastawienia do przesiedlenia.

Województwo białostockie, znacznie ustępujące w rozwoju innym regionom Polski, obejmowało tereny o niskiej kulturze rolniczej, słabo uprzemysłowione. Zachodnie jego powiaty: łomżyński, wysokomazowiecki i grajewski stanowiły obszar dość jednolity pod względem struktury gospodarczej i demograficznej. Obejmowały tereny rolnicze z dominującym procentem gospodarstw średniorolnych i przeważającym odsetkiem ludności polskiej. Warunki glebowe były tu stosunkowo lepsze niż w pozostałej części Białostockiego. W powiatach suwałskim i augustowskim średnie i duże gospodarstwa rolne o powierzchni 15–20 ha stanowiły około 16,1% ogólnej liczby gospodarstw rolnych na tym terenie<sup>10</sup>. Pozostałe powiaty województwa – białostocki, bielskopodlaski, sokólski – były obszarem najbardziej uprzemysłowionym, w porównaniu z resztą województwa.

<sup>7</sup> Archiwum Narodowe Republiki Białoruś (NARB), zespół (fond) 789, inwentarz (opis) 1, sprawa (dielo) 5, k. 73.

<sup>8</sup> *Ibidem*, sygn. 789-1-5, k. 76.

<sup>9</sup> APwB, UWB, sygn. 685, k. 5.

<sup>10</sup> H. Majecki, *Białostockizna w pierwszych latach władzy ludowej 1944–1948*, Warszawa 1977, s. 8.

Białystok był dużym ośrodkiem przemysłu włókienniczego (trzecie miejsce w Polsce pod względem produkcji). Poza nim zakłady włókiennicze istniały w Wasilkowie, Supraślu, Gródku i Michałowie. W rejonie Hajnówki koncentrował się przemysł drzewny. Mniejszymi ośrodkami przemysłowymi były Starosielce oraz Krynki. Przeważały tu gospodarstwa średniorolne, ale liczba tych o powierzchni powyżej 15 ha była niższa niż w innych rejonach województwa. Środkowowschodnią część tych rejonów w większości zamieszkiwali Białorusini. Mniejszość ta na terenie całego województwa – to przeważnie średniozamożni chłopcy (gospodarstwa od 8 do 15 ha), w większości skupieni w dużych (250–300 zagrodowych) wsiach w szerokim pasie przygranicznym. Pozostała ich część żyła w mieszanych narodowościowo wsiach z przewagą ludności polskiej<sup>11</sup>.

Tabela 1

## Zniszczenia wojenne wsi województwa białostockiego

Powiat	Liczba zniszczonych wsi		Ogólna liczba gospod.	Liczba zniszczonych gospodarstw	
	całkowicie	częściowo		całkowicie	częściowo
Augustów	32	222	12773	3816	3465
Białystok	30	190	12664	4547	489
Bielsk Podlaski	3	154	15928	4026	97
Łomża	60	379	20000	1500	4416
Sokółka	9	167	9489	2416	1663
Suwałki	9	311	19079	4126	4125
Szczuczyn	17	97	9771	2475	1532
Wysokie Mazowieckie	25	250	9000	2000	3000
Razem	185	1770	105704	31906	18887

Źródło: APwB, UWB, sygn. 1811, k. 63.

Podsumowując, należy stwierdzić, że na terenie całego województwa przeważały gospodarstwa średniorolne o powierzchni 5–10 ha. Duża własność ziemiska stanowiła niewielki odsetek. Większa część mienia obszarniczego była zlikwidowana na skutek przeprowadzonej przez Zgromadzenie Ludowe (Narodowe) Zachodniej Białorusi konfiskaty majątków ziemskich, kościelnych i urzędniczych<sup>12</sup> oraz nacjonalizacji ziemi<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> NARB, sygn. 789-1-5, k. 60.

<sup>12</sup> Deklaracja Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi o konfiskacie majątków ziemskich, kościelnych i urzędniczych, *ibidem*, sygn. 4-27-72, k. 180.

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. 37.

Gospodarka województwa poniosła w okresie wojny olbrzymie straty. Szczególnie dotkliwy był okres okupacji niemieckiej<sup>14</sup>. W zrujnowanym stanie znajdował się przemysł. Dłuższego czasu wymagała odbudowa budynków mieszkalnych, administracyjnych i przemysłowych w największych miastach województwa. W znacznym stopniu została zniszczona również gospodarka rolna (tab. 1). Najbardziej ucierpiały tereny powiatów, które znalazły się w pasie przyfrontowym: suwalskiego, augustowskiego, grajewskiego i łomżyńskiego. Prawie 1/3 ogólnej liczby gospodarstw uległa całkowitemu zniszczeniu, a blisko 50% poniosło znaczne straty podczas działań wojennych<sup>15</sup>. Sytuacja materialna miejscowej ludności tuż po wyzwoleniu była wyjątkowo trudna.

Sytuację na wsi miała polepszyć reforma rolna, przeprowadzona zgodnie z wydanym przez PKWN dekretem z 6 września 1944 r. Na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi przeszły majątki ponemieckie oraz mienie ludności litewskiej, rosyjskiej i białoruskiej, przesiedlanej do Związku Radzieckiego. Uszczuplenie areалу gospodarstw średniorolnych, zorientowanych na produkcję rynkową, spowodowało, iż mogły one wytwarzać jedynie na własne potrzeby, mając niewielkie nadwyżki na sprzedaż. Zwiększenie powierzchni gospodarstw bezrolnych i małorolnych chłopów również nie zmieniło ich efektywności. Rodzinne podziały majątku doprowadzały do tego, że gospodarstwa powoli karłały. W rezultacie tego istniejący problem przeludnienia wsi uległ pogłębieniu.

Dodatkowo ludność wiejska była obciążona „świadczaniami rzeczowymi”, które pobierano w celu aprowizacji stacjonującej w Polsce Armii Czerwonej. Wykonanie tej powinności było dla chłopów nader uciążliwe. Dość często pojedynczy żołnierze i całe oddziały wojska radzieckiego dopuszczały się grabieży, niszczenia mienia, a nawet gwałtów i zabójstw ludności cywilnej. Organy Urzędu Bezpieczeństwa (UB) i Milicji Obywatelskiej (MO) nie rozporządzały dostateczną ilością środków, gwarantujących bezpieczeństwo i ochronę obywateli<sup>16</sup>. Pogromy i zniszczenia ze strony wojska radzieckiego w licznych wypadkach powodowały zupełne zrujnowanie materialne rolników. Siły Ludowego Komisarjatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) ZSRR realizowały rozkaz Moskwy palenia polskich wsi, w których znajdowali się żołnierze Armii Krajowej (AK). Przeprowadzano aresztowania, mordy i masowe wywózki mężczyzn i kobiet zdol-

---

<sup>14</sup> Szczegółowy opis miejscowości, dotkniętych terrorem okupanta w regionie białostockim, por. W. Monkiewicz, J. Kowalczyk, *Bez przedawnienia. Pacyfikacje wsi białostockich w latach 1939, 1941–1944*, Białystok 1986.

<sup>15</sup> APwB, UWB, sygn. 1811, k. 63.

<sup>16</sup> Por. *Pismo wojewody białostockiego do ministra spraw zagranicznych w sprawie zabójstw, gwałtów i grabieży oraz innych wybryków dokonywanych przez żołnierzy Armii Czerwonej, 7 VIII 1945*, [w:] *Białostockichy 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. J. Kułak, Warszawa 1998, s. 263.

nych do pracy lub służby wojskowej. Miejscowa ludność, w tym także i Białorusini, organizowała partyzantkę przeciw Sowiecom, pragnąc Polski<sup>17</sup>.

\*\*\*

Poniżej zajmę się terenem powiatu bielskiego, w którym to białoruska mniejszość stanowiła najliczniejszą grupę w całym województwie białostockim.

Obszar tego powiatu liczył w 1945 r. 4551 km<sup>2</sup>. W jego skład wchodziły 794 miejscowości, stanowiące 17 gmin wiejskich i trzy miejskie. Ludność białoruska w tym powiecie była najliczniejszą grupą narodową – stanowiła około 45%. Tuż po wyzwoleniu stan liczebny tej mniejszości wynosił ok. 90 000 osób. W wyniku przesiedlenia oraz po przyłączeniu kilku wsi do ZSRR (po wytyczeniu nowej granicy polsko-sowieckiej) ich liczba zmniejszyła się do ok. 80 000 osób.

Białorusini na tych terenach – to przeważnie drobni rolnicy, zamieszkujący w zwartych skupiskach, stanowiących dość często całe gromady, a nawet gminy. Przykładem takich gmin są: Orla, Narew, Hajnówka, Białowieża, Kleszczele, Milejczyce, Mielnik, Narewka – przeważnie wschodnia część powiatu. Białoruska mniejszość często liczyła w tym rejonie do 95% ogółu ludności. Stopniowo na zachód liczebność Białorusinów się zmniejszała i w zachodnich gminach powiatu (Brańsk i Ciechanowiec) była szacowana na znikomy procent<sup>18</sup>. Dokładne rozmieszczenie białoruskiej ludności w powiecie, a także jej ilość w stosunku do Polaków przedstawia tabela 2.

Ludność białoruska powiatu bielskiego posługiwała się językiem tzw. miejscowym, zbliżonym do polskiego i rosyjskiego. Część, zwłaszcza w Bielsku, używała rosyjskiego. W roku szkolnym 1944/1945 były w powiecie 64 placówki z białoruskim językiem nauczania, a w następnym (1945/1946) – 59. Liczba szkół z wykładowym białoruskim zmniejszyła się o pięć na skutek ich przejścia na język polski. W Bielsku od roku 1945 istniały Gimnazjum i Liceum Białoruskie oraz Szkoła Powszechna białoruska. Taka szkoła istniała również w Hajnówce. Ogólna liczba szkół powszechnych w powiecie wynosiła w 1945 r. 208, a średnich – osiem<sup>19</sup>.

Sytuacja gospodarcza w powiecie, tak jak i w całym województwie, była bardzo trudna. To położenie wykorzystywali w celu propagandowym wysłannicy radzieccy, odpowiedzialni za przesiedlenie. Na początku badali oni sytuację w poszczególnych miejscowościach, a dopiero później przystępowali do właściwej

---

<sup>17</sup> *Meldunek sytuacyjny Komendanta Okręgu Białostok do Centrali: o terrorze władz sowieckich, I II 1945*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. V (*październik 1944 – lipiec 1945*), Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 261.

<sup>18</sup> APwB, UWb, sygn. 686, k. 8.

<sup>19</sup> *Ibidem*, k. 3.

Tabela 2

Wykaz narodowosciowy ludnosci powiatu Bielsk-Podlaski wedlug spisu z 5 stycznia 1945 r.

Nazwa miasta/gminy	Polacy	Bialorusini	Inni	Razem
Zachodnia czesc powiatu:				
Ciechanowiec	3158	14	–	3172
Siemiatycze	2807	850	15	3672
Gmina Ciechanowiec	12 544	18	–	12 562
Gmina Bocki	8560	3020	–	9580
Gmina Brańsk	14 183	902	–	15 085
Gmina Drohiczyn	11 040	1300	16	12 356
Gmina Grodzisk	6484	3016	–	9500
Gmina Mielnik	2302	2670	–	4972
Gmina Siemiatycze	6320	4460	–	10 780
Gmina Wyszki	9765	2107	–	11 872
Razem	77 163 (82,5%)	16 357 (17,5%)	31	93 551 (100 %)
Wschodnia czesc powiatu:				
Bielsk Podlaski	3285	1530	70	4885
Gmina Bialowieza	1216	2400	40	3656
Gmina Bielsk	3482	11 683	–	15 165
Gmina Hajnowka	9620	7235	72	16 927
Gmina Kleszczele	1850	9556	–	11 406
Gmina Klukowicze	3211	5114	–	8325
Gmina Milejczyce	3015	5924	–	8939
Gmina Narew	1509	11 194	–	12 703
Gmina Narewka	612	5120	–	5732
Gmina Orla	232	9832	–	10 064
Razem	28 032 (28,6%)	69 588 (71,4%)	182	97 802 (100%)
Ogolem <sup>20</sup>	105 195 (55%)	85 945 (45%)	213	191 353 (100%)

Zrodlo: APwB, UWB, sygn. 354, k. 2.

akcji propagandowej. Agitatorzy przeprowadzali dokladne rozpoznanie polozenia miejscowych chlopow. Nie bylo domu, do ktorego by nie weszli. Najbiedniejszych przekonywali: „Tutaj bedziecie ponizani i wykorzystywani do pracy na

<sup>20</sup> Dane liczbowe w tabeli moga nie byc miarodajne wskutek powrotu do swych miejsc zamieszkania ludnosci wysiedlonej.

innych, a tam będziecie u siebie i na swoim”. Bardzo często ludność białoruska o niskim poziomie świadomości i wyrobienia politycznego dawała wiarę kreślonej przez agitatorów świetlanej wizji życia w BSRR. Mieszkaniec Malesz (gmina Wyszki, pow. bielski) tak relacjonował tamte wydarzenia: „Wkrótce po wyzwoleniu wsi pojawili się dwaj sowieccy komisarze. Nie mieszkali w Maleszach, lecz w okolicznej wsi. Pierwsze rozmowy miały luźny, do niczego nie zobowiązujący, charakter. Komisarze prowadzili je na ulicy z przypadkowo spotkanymi gospodarzami. Próbowali w ten sposób zapoznać się z sytuacją ludności i jej nastrojami. Następnie przystąpili do agitowania poszczególnych rodzin i osób. Wszystkim obiecano samodzielne gospodarstwa rolne, duże i wygodne domy na własność. O kolchozach nikt nie wspomniał, gdyż w Maleszach nikt poważnie nie myślał o takiej ewentualności. Komisarze zapewniali o pomocy i opiece władz państwowych. Padały nawet takie stwierdzenia, że wkrótce sami gospodarze będą zabiegać o wyjazd, ale wtedy będzie z tym trudniej, gdyż nic nie będzie można ze sobą zabrać. Początkowo chłopci z rezerwą odnosili się do takiej agitacji, wszyscy pamiętali radziecką rzeczywistość z lat 1939–1941”<sup>21</sup>.

W ramach przesiedlenia z Malesz wyjechało ponad 30 rodzin, co stanowiło prawie połowę wszystkich tutejszych mieszkańców wyznania prawosławnego.

Również wyjeżdżający ze wsi Dubiażyn (gmina Bielsk Podlaski) kierowali się głównie swoją trudną sytuacją materialną. Zbliżała się zima, a wiele rodzin nie miało dachu nad głową, ponieważ wojska niemieckie, wycofując się, podpalały kolejno dom po domu. Ocalała jedynie szkoła, młyn i kilka zabudowań gospodarskich. Nasilająca się jesienią 1944 r. propaganda przesiedleńcza sprzyjała zainteresowaniu się ludności możliwością wyjazdu. Anna Chmur z domu Wawreniuk wspominała: „Zaraz po przejściu frontu, jeszcze w sierpniu 1944 r., pojawili się sowieccy agitatorzy. W budynku szkoły organizowali pierwsze zebrania, a następnie spotykali się z poszczególnymi gospodarzami. W agitacji nie pominięto nikogo. Używano różnych argumentów: »Tutaj wieś spalona, a tam stoją puste domy, w których nie ma komu mieszkać. Stoją fabryki, bo nie ma komu w nich pracować, ziemia leży odłogiem«. Każdy ochotnik miał otrzymać gospodarstwo takiej wielkości, jakiej tylko chce”<sup>22</sup>.

We wsi były i takie rodziny, których najbliższych wywieziono na roboty do Niemiec. Zaniepokojeni ich losem krewni pytali, co z nimi będzie, jak wrócą na pustą ziemię. Odpowiedź była prosta: „Ich wszystkich spotkacie w Związku Radzieckim. Oni tutaj już nie wrócą”.

---

<sup>21</sup> I. Matus, *Repatriacja Białorusinów z terenów województwa białostockiego do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej we wspomnieniach mieszkańców*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995 nr 1, s. 47.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 49.



Ze sprawozdania pełnomocnika BSRR do spraw ewakuacji bielskiej grupy – D. Sukaczewa – wynika również, iż najpierw przesiedlono najbardziej zagrożone gospodarstwa. W pierwszym okresie – od listopada 1944 r. do 1 czerwca 1945 r. – przetransportowano do BSRR 1945 gospodarstw (5579 członków rodzin)<sup>23</sup>.

Drugim, bardzo ważnym czynnikiem, wpływającym na podejmowanie decyzji o przesiedleniu, były stosunki narodowościowe. Antagonizmy etniczne, nasilone w latach 1939–1944, choć ukryte, trwały w województwie nadal. Co się tyczy powiatu bielskiego, to postawa ludności białoruskiej w stosunku do ludności polskiej była nieufna, nieszczerza i nierzadko wroga. Taki stan rzeczy był związany z polityką rządów okupacyjnych w okresie wojny. Szczególnie stosunki polsko-białoruskie uległy pogorszeniu w latach 1941–1944, gdyż istniejące w powiecie tzw. Komitety Białoruskie, współpracujące z Niemcami, wyraźnie działały na niekorzyść Polaków<sup>24</sup>.

Nasilające się od wiosny 1945 r. represje ze strony polskiego podziemia, jak również ze strony Polaków i Litwinów, przyjeżdżających do Polski z państwa radzieckiego, posłużyły jako katalizator wyjazdu Białorusinów, nie tylko z powiatu bielskiego, ale również z sokólskiego i białostockiego (rejon Siemiatycz). Z tej części województwa przesiedlono ich najwięcej. Do wiosny 1946 r., mimo wcześniejszej niechęci wobec tej akcji, wyjechało 836 gospodarstw z wyznaczonego przez radzieckich pełnomocników rejonu białostockiego. Wszystkie białoruskie transpory sformowano z mieszkańców wsi powiatu białostockiego: Tożyce, Zawady, Zacerliany, Kościółki, Żółtki, Baciugły<sup>25</sup>.

Miejscowe organy władzy były rozpędzone przez AK w 11 z 12 gmin rejonu sokólskiego, w pięciu z ośmiu – rejonu białostockiego, w 13 z 17 – bielskiego. Oddziały podziemia praktykowały nakładanie kontrybucji na miejscową ludność białoruską, często ją rabowały, a nawet mordowały. Znajdujący się w trudnej sytuacji Białorusini ze wsi Nowoświdziłówka (gmina Szudlarowska, powiat sokólski) przybyli do Głównego Pełnomocnika rejonu sokólskiego z delegacją w sprawie ich szybkiego przesiedlenia do BSRR<sup>26</sup>. Nie mogli wyjechać, gdyż brakowało odpowiedniej liczby wagonów. Po obciążeniu od 15 sierpnia 1945 r. odpowiedzialnością za zapewnienie transportu każdą ze stron, objętych umową o przesiedleniu, oskarżano władze polskie o celowe łamanie tego ustalenia.

W celu likwidacji polskich oddziałów konspiracyjnych władza „ludowa” posiadała w województwie mocne zaplecze zbrojne w postaci trzech pułków wojsk NKWD. Grupy operacyjne wysłano na teren powiatów: białostockiego, wysoko-

<sup>23</sup> NARB, sygn. 789-1-3, k. 15–22.

<sup>24</sup> Meldunki w sprawie nastrojów ludności. Listy anonimowe w sprawie bezpieczeństwa, APwB, UWB, sygn. 523, k. 20.

<sup>25</sup> NARB, sygn. 789-1-3, k. 38.

<sup>26</sup> *Ibidem*, sygn. 789-1-5, k. 17.

mazowieckiego, sokólskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, augustowskiego, suwalskiego, bielskiego i do Białegostoku. Transport samochodowy dla grup operacyjnych był zapewniony. We wszystkich wymienionych powiatach od dnia wyzwolenia pracowały grupy organów „Smiersz”, które zostały dołączone do składu grup operacyjnych. Razem wojska NKWD liczyły około 4500 ludzi<sup>27</sup>. Zadaniem służb specjalnych było również kontrolowanie pracy pełnomocników radzieckich „do spraw ewakuacji” oraz nadzór nad przebiegiem procesu przesiedleńczego.

W momencie aktywizacji podziemia polskiego prowadzenie prac rejestracyjnych w terenie znacznie się utrudniło. Przewóz przesiedleńców również był prawie niemożliwy z powodu częstych napadów na transporty, zdążające do BSRR. W celu zapewnienia bezpieczeństwa w rejonach z największą aktywnością podziemia, na każde 10–15 km drogi były wystawione oddziały w sile pułku piechoty. Zorganizowano całodobowe patrolowanie tras. Na każdym odcinku drogi rozmieszczono ochronę liczącą 100 osób<sup>28</sup>. Po przeprowadzonej przez NKWD kolejnej operacji, obliczonej na rozgromienie podziemia polskiego, działalność akowców znacznie osłabła. Zmieniło się również podejście Białorusinów do przesiedlenia, gdyż w tej sytuacji chcieli zostać w Polsce.

Stałą ochronę nad przebiegiem przesiedlenia miały stacjonujące na obszarze białostockiego województwa siły NKWD. Raporty do moskiewskiej centrali w tej sprawie zawierają różne szczegóły, związane z pracą urzędników radzieckich w terenie. Z dokumentacji tej wynika, że ci ostatni dość często wykorzystywali pobyt na terytorium Polski tylko w celu wzbogacenia się. Przydzielony im transport był użytkowany do przewozów handlowych. Najwięcej nadużyć możemy zaobserwować ze strony głównych pełnomocników, którzy na przykład sprzedawali zaopatrzenie, przeznaczone dla całej grupy rejonowej<sup>29</sup>. Takie niedociągnięcia zakłócały sprawny przebieg prac związanych z przesiedleniem.

Niekiedy postępowanie delegatów BSRR do spraw „ewakuacji” było niezgodne z zasadą dobrowolności, wyrażoną w umowie polsko-białoruskiej. Poszczególni delegaci wywierali bowiem nacisk na ludność i wprowadzali ją w błąd, twierdząc, że wszystkie osoby wyznania prawosławnego są Białorusinami i muszą wyjechać do ZSRR. Żądali oni, nie pytając o zgodę zainteresowanych, podania personaliów i grozili, iż dojdzie do przymusowej ewakuacji do państwa radzieckiego<sup>30</sup>. W sprawie tej interweniował starosta powiatowy w Białymstoku,

---

<sup>27</sup> *Iz Warszawy. Moskwa, towarzyszu Bierija... Dokumenty NKWD SSSR o polskom podpolje 1944–1945 gg.*, otw. riedaktor A.F. Noskowa, Moskwa–Nowosibirsk 2001, s. 67 (pismo Wiktora Abakumowa i Ławrientija Canawy do Berii o organizowaniu operacji specjalnych w województwie białostockim oraz w bielskim powiecie).

<sup>28</sup> NARB, sygn. 541-5-4, k. 68.

<sup>29</sup> *Ibidem*, sygn. 589-1-7, k. 5.

<sup>30</sup> *Białostoczyna 1944–1945...*, s. 191 (fragment sprawozdania starosty powiatowego w Białymstoku z listopada 1944 r.).

który oświadczył, iż tego rodzaju agitacji członkom komisji uprawiać nie wolno, o czym byli oni dokładnie poinformowani. Przyrzekł on uprzedzić i pouczyć jeszcze raz członków komisji o niedopuszczalności wywierania na ludność jakiegokolwiek nacisku i prowadzenia agitacji.

W tych wsiach, gdzie przejście frontu nie przyniosło większych strat materialnych, oraz w tych, które były jednolite narodowościowo i wyznaniowo – agitacja radziecka była skuteczna przeważnie wśród małorolnej i bezrolnej ludności. Skład społeczny wyjeżdżających, według raportu Głównego Pełnomocnika Rady Komisarzy Ludowych BSRR do spraw Ewakuacji – I. Kruglika, był następujący: wśród 35 961 przesiedlonych (w tym 14 006 dzieci) było 14 522 chłopów, 1813 robotników, 486 urzędników, 74 nauczycieli, 27 lekarzy, 35 inteligentów (?), 41 duchownych i 75 innych osób<sup>31</sup>.

Nie wszędzie propagandowe działania przedstawicieli radzieckich przyniosły zamierzone rezultaty. Były bowiem takie wsie, gdzie, mimo szerokiej kompanii agitacyjnej, do Związku Radzieckiego nie wyjechał nikt. Bogaci chłopci nawet nie myśleli o przesiedleniu, całkowicie ignorując całą akcję. Przykładem są największe wsie powiatu bielskiego: Ryboły – 230 gospodarstw, Gopody – 150 gospodarstw, Plutycze – 200 gospodarstw, Parcewo – 300 gospodarstw. Niekiedy radzieccy pełnomocnicy stosowali taktykę przykładowego przesiedlenia gospodarstwa zamożnego właściciela, razem z całym jego dobytkiem, włączając w to nawet... drzewa owocowe. Na skutek takiej akcji we wsi Studzianka (pow. bielski), po przesiedleniu najzamożniejszego mieszkańca tejże wsi – A. Gilika – zgodę na wyjazd wyraziło jeszcze 25 gospodarstw<sup>32</sup>. Dokumenty archiwalne świadczą o tym, że z możliwości wyjazdu do państwa radzieckiego skorzystała przede wszystkim biedota wiejska oraz aktyw partyjny, który zaistniał na Białostoczczyźnie ma skutek zmian września 1939 r.

Inną przyczyną pozostania na terenie państwa polskiego były więzi rodzinne i dobrosąsiedzkie. Dotyczy to szczególnie wsi mieszanych narodowościowo. Zdarzało się, iż Polacy aktywnie przekonywali Białorusinów do pozostania. Czasami sami wysłannicy radzieccy siali niechęć do wyjazdu, odsłaniając przypadkowo prawdziwe realia przesiedlenia. Bazyli Grygoruk ze wsi Chrabole (pow. bielski), z której nie wyjechał nikt, wspominał: „Samotnie podążający furmanką młody repatriant zawahał się, gdyż wysłano go na stację do Żedni, chociaż do Strabli miał dużo bliżej. Gdy zwrócił się z tą wątpliwością do jednego z agitatorów, ten odrzekł: »A co ty myślisz [...], tam na gołej ziemi będziesz tylko zębami zgrzytać, a nie tak jak tutaj pić samogon«”. W Oleksicach, kiedy jedna z rodzin przyjęła na noc krążących po wsi radzieckich pełnomocników, w czasie posiłku, po kolejnym kieliszku, jeden Rosjanin na pytanie, czy warto wyjeżdżać, odpo-

<sup>31</sup> NARB, sygn. 789-1-5, k. 76.

<sup>32</sup> *Ibidem*, k. 67.

wiedział gospodyni: „Siedź głupia i nawet nie waż się o tym myśleć!”<sup>33</sup>. Były również przypadki, kiedy żołnierze Armii Czerwonej, ulokowani w garnizonach we wsiach województwa białostockiego, odradzali chłopom wyjeżdżać do BSRR, tłumacząc, że jest ona całkowicie zniszczona.

Służby NKWD prowadziły również działalność związaną z wykryciem i likwidacją „elementów sabotujących” wyjazd do ZSRR. Osoby takie były nawet brane do aresztu. Mowa tu o miejscowych mieszkańcach, w większości będących narodowości polskiej, którzy otwarcie wyrażali swoje negatywne nastawienie do władzy „ludowej”. W rozmowach z Białorusinami stanowczo namawiali ich do pozostania w Polsce. Częste były takie oto wypowiedzi: „Dokąd wy jedziecie, przecież tam jest wszystko spalone? Władze sowieckie przewiożą was przez granicę, a tam zabiorą cały majątek i wyślą do łagrów; albo: W Związku Radzieckim nic nie ma. Ludzie dużo pracują i nie mają żadnych praw. Naród rosyjski nie tylko nie ma możliwości się ubrać, ale i się wyżywić”<sup>34</sup>. Przeciw wyjazdowi wypowadali się również prawosławni duchowni. Stanowczo namawiali swoich wiernych do pozostania na miejscu.

W pierwszym okresie przesiedlenia wielu rejestrujących się na wyjazd Białorusinów zbyt pochopnie podejmowało decyzję. Prawie w każdej wsi byli chłopci, którzy w ostatniej chwili rezygnowali z wyjazdu. Jedną z przyczyn odmowy były ucieczki z powrotem do Polski części już przewiezionych Białorusinów. Relacjonowali oni, ile wycierpieli i z jakimi realiami się zetknęli. Do powiatu bielskiego powróciło 130 gospodarstw. W rezultacie tego swoje deklaracje o chęci przesiedlenia wycofały 3 252 gospodarstwa. Podejrzenie wobec głoszonych haseł i obietnic dobrobytu w ZSRR budziła blokada korespondencji z osobami przesiedlonymi na wschód. Białorusini mówili: „Gdyby tam ludzie naprawdę dobrze się ulokowali, to wy byście nie zatrzymywali listów, a na odwrót – staralibyście się je przepuścić przez granicę”<sup>35</sup>. Zmiany ilościowe zdecydowanych na wyjazd, które zachodziły podczas przesiedlenia do września 1945 r. przedstawia tabela 3.

Ważnym elementem przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe na wschód były czynniki osobiste. Niektórzy chcieli odnaleźć zaginione w Związku Radzieckim rodziny. Często wyjeżdżały tam zrozpaczone po stracie mężów kobiety, a także kawalerowie i panny. Zdarzały się przypadki, kiedy to wyjazd za Bug traktowano jako pozbycie się życiowych kłopotów. Uciekali przestępcy oraz osoby współpracujące z Niemcami lub z ZSRR w czasie okupacji 1939–1941. Obawiano się oskarżenia o kolaborację. Oto m.in. wspomnianą wieś Maleszę opuścił Aleksander Antoniuk, którego żonę zastrzelili partyzanci tylko za to, że w czasie okupacji była tłumaczem u niemieckiego komisarza. Razem z dziećmi

---

<sup>33</sup> *Ibidem*, k. 54.

<sup>34</sup> *Ibidem*, sygn. 789-1-19, k. 4–5.

<sup>35</sup> *Ibidem*, k. 5.

wieś opuściła wdowa po N. Antoniuku, który zmarł w jenieckim obozie. N. Szumikowska wraz z dziećmi zdecydowała się na wyjazd do ZSRR w nadziei, że tam odnajdzie męża, który został deportowany w okresie władzy radzieckiej. Wyjechał również Szymon Sidorko, który w okresie okupacji niemieckiej był sołtysiem. Jakiś czas po wyzwoleniu ukrywał się w obawie o swoje życie. Wieś opuścili pracujący w radzieckich szkołach w latach 1939–1941 Bazyli Wróblewski i Włodzimierz Oksiuta. Wyjechali również N. Sielewonko (podejrzewany o to, że był członkiem komisji, która wskazywała mieszkańców do deportacji w głąb ZSRR) i N. Szymonowicz, który w okresie władzy radzieckiej prowadził państwowy sklep. Ludzi bali się wszystkiego, najczęściej nie byli świadomi, kto i za co może ich ukarać. Jan Piliuk (wieś Malesza) obawiał się, że może go spotkać coś złego, ponieważ jego brat w okresie międzywojennym był policjantem<sup>36</sup>. W składzie wyjeżdżających była także nieliczna grupa działaczy komunistycznych, którzy rozumieli sens „repatriacji” i jakoby z chęcią wyrażali zgodę na wyjazd.

Tabela 3

Realizacja deklaracji przesiedlenia do BSRR (październik 1944 – wrzesień 1945)

Miesiąc	Liczba złożonych podań o przesiedlenie	Liczba przesiedlonych gospodarstw
Październik	1687	3
Listopad	2768	1171
Grudzień	3212	1647
Styczeń	758	1655
Luty	71	285
Marzec	455	731
Kwiecień	599	1296
Razem do 1 V 1945 r.	9550	6778
Maj	434	257
Czerwiec	280	279
Lipiec	205	138
Sierpień	411	328
Razem 1 V – 1 IX 1945 r.	1330	1002
Ogółem	10 880	7790

Źródło: NARB, sygn. 789-1-5, k. 20.

<sup>36</sup> I. Matus, *op. cit.*, s. 47–48.

\*\*\*

Rozmieszczenie przesiedleńców w ZSRR było ogólnie zaplanowane. Część wyjeżdżających wyrażała chęć osiedlenia się poza granicami Białorusi radzieckiej, która to była bardzo zniszczona po wojnie. O samodzielnym wyborze miejsca zamieszkania nie było jednak mowy. Decyzja ta należała do władzy radzieckiej. Ulokowanie ludności na nowym miejscu pobytu prezentuje tabela 4.

Tabela 4

Dane o „ewakuacji” ludności białoruskiej, ruskiej i ukraińskiej (stan na 15 VI 1946 r.)

Nazwa obwodu	Liczba przesiedlonych gospodarstw	Liczba przesiedlonych osób	Przewieziono zwierząt (szt.)			
			konie	krowy	owce i kozy	świnie
BSRR						
Miński	407	972	45	182	130	199
Mohylewski	467	1622	145	359	403	476
Mołodzieczeniński	387	1310	1153	392	627	507
Witebski	84	232	8	27	32	43
Homelski	1080	4155	382	936	956	1232
Grodzieński	1044	3028	277	806	1187	1016
Baranowicki	1056	3630	434	1034	1323	1374
Bobrujski	636	2141	196	469	557	468
Brzeski	598	1809	167	500	740	690
Połocki	146	463	33	84	64	134
Poleski	227	750	67	185	177	203
Piński	90	242	7	43	58	58
Razem	6222	20354	1914	5017	6254	6400
USRR						
Tarnopolski	9	29	–	1	–	–
Chersoński	741	2747	354	847	990	989
Sumski	218	881	112	258	360	371
Charkowski	77	209	7	38	76	43
Mikołajewski	221	837	115	207	359	348
Dniepropetrowski	260	1048	183	390	383	453
Zaporoski	261	1034	116	270	324	341
Połtawski	111	401	33	95	113	115
Lwowski	53	123	1	1	2	1
Stanisławowski	203	838	88	198	353	328
Odeski	414	1569	238	434	475	588
Wołyński	36	119	12	31	43	46
Żytomierski	7	21	1	4	–	11
Kamieniecko-podolski	27	90	–	1	4	1
Kijowski	24	50	–	–	–	–
Woroszyłowgradzki	74	304	19	92	148	118

Kirowogradzki	138	544	46	137	134	168
Czernihowski	22	48	–	7	13	8
Winnicki	12	16	–	–	–	–
Rowieński	16	42	–	–	–	–
inne	209	558	48	128	165	293
Razem	3133	11508	1373	3139	3942	4222
RFSRR						
Tambowski	41	141	–	12	2	8
Kujbyszewski	18	78	4	12	6	12
Rostowski	276	1015	122	307	338	379
Saratowski	400	1520	172	436	536	487
Kraj Krasnojarski	226	791	56	167	152	190
Czkałowski	8	22	–	–	–	1
Orłowski	7	13	–	2	2	2
Inne	194	422	13	39	43	83
Razem	1170	4002	367	975	1079	1162
Inne republiki radz.	43	97	–	3	3	11
Ogółem	10 568	35 961	3654	9134	11 278	11 795

Źródło: NARB, sygn. 789-1-5, k. 74–75.

Zabezpieczeniem żywnościowym miały być nadwyżki produkcji, które przesiedleńcy oddawali Armii Czerwonej przed wyjazdem z Polski, by odzyskać je po przyjeździe do nowego miejsca zamieszkania. Ale to było bardzo trudne. W zrujnowanej po wojnie BSRR brakowało wszystkiego, dlatego zwracanie przesiedleńcom należnej im części plonów było niemożliwe. Niektórym odmawiano tego w związku z brakiem odpowiednich dokumentów. Jak się okazało, wiele osób posiadało niewłaściwie wypełnione formularze, których urzędnicy białoruskiego państwa nie chcieli przyjąć jako potwierdzenia oddanych produktów.

Oprócz problemów z zakwaterowaniem oraz zatrudnieniem przesiedleńcy musi poradzić sobie z nieprzyjaznym nastawieniem miejscowej ludności. Nowe osoby traktowano z wrogością i podejrzeniem, jako Polaków wysiedlonych do państwa radzieckiego. Nieraz kierownicy kolchozów osobiście nastawiali nieprzyjaźnie rdzennych mieszkańców do Białorusinów z Polski. Obwodowe i rejonowe władze były całkowicie obojętne wobec tego, co będzie się działo z przesiedleńcami na ich terenie. Kwestią rozmieszczenia nowo przywiezionych osób nie chciał zajmować się nikt. Przesiedleńcy, w celu odnalezienia lepszych warunków do życia, byli zmuszeni przenosić się z jednego obwodu BSRR do drugiego. Niektórzy starali się wrócić do Polski.

\*\*\*

Znajdująca się na skutek wojny w trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej mniejszość białoruska w Polsce, w drugiej połowie 1944 r. została uwikłana w skomplikowany proces wymiany narodów przygranicznych, jakim było przesiedlenie ludności między Polską a państwem radzieckim. Mimo niełatwego powojennego bytu i narastających w tym czasie konfliktów narodowościowych, wyborem zdecydowanej większości Białorusinów było pozostanie w Polsce. Doświadczenia z lat okupacji radzieckiej (1939–1941) okazały się głównym czynnikiem, który sprzyjał odrzucaniu roztaczanej przez propagandystów radzieckich wizji szczęśliwego życia w państwie socjalistycznym. Działo się tak również dlatego, iż oprócz nachalnego namawiania do wyjazdu, w rzeczywistości strona radziecka nie zapewniała przesiedleńcom nic. Słabo zorganizowana akcja przesiedleńcza była zbyt słabym przeżyciem dla biorących w niej udział Białorusinów.

HELENA KONIUSZEK

### **Социально-экономическое положение Белорусов Белосточчины как доминантный аспект решения о переселении в 1944–1947 гг.**

Незадолго до окончания второй мировой войны начался, продолжающийся почти три года, демографический обмен между польским и советским государством. Подавляющая часть белорусского меньшинства в Польше проживала в Белостокском воеводстве, со значительным преимуществом в его восточной части. Среди белорусов Белосточчины преобладали малоземельные крестьяне, находящиеся в затруднительном материальном положении после войны. Советские уполномоченные развернули широкую пропагандистскую деятельность, с целью переселения как можно большей части белорусского населения в БССР. После войны усилились национальные антагонизмы, которые значительно усложняли ситуацию переселенцев. На всей территории воеводства существовали районы, в которых активно действовало негативно настроенное польского подполье. Но даже из таких районов белорусы выезжали лишь в незначительном количестве. Были также села и города, где оба народа находились в добрососедских взаимоотношениях. Основная масса белорусов, обеспокоенная условиями жизни в советских колхозах, изъявила желание остаться в Польше. На смену места жительства решились лишь малоземельные крестьяне, небольшая часть рабочих и служащих. В составе выезжающих нашлись также и те, которые хотели разыскать в СССР свои семьи, лица, которые опасались осуждения коллаборационнизма во время войны, а также коммунистические деятели, убежденные в правильности данного процесса переселения. Подавляющее большинство белорусского меньшинства в Польше выразило желание остаться на земле, которую считало своим отчим домом.